

KRONIKA KNADBUZAŃSKA

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69 — TEL. № 6

Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 10 do 12 i od 16 do 18.

Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 70 gr.
kwartalnie 2 zł.
rocznie 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 150 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

Dosyć już „opieki“ nad Polską Głosu Chełma nie zbraknie w zgodnym chórze całego kraju

Ubiegłej niedzieli (16 września) odbyło się w Chełmie wielkie zebranie, zwołane przez Radę Powiatową BBWR w sprawie wypowiedzenia przez Polskę ustami ministra Becka traktatu o mniejszościach narodowych.

Zabranie zajął prezes Rady Powiatowej, p. Janusz Mostowski, następnie członek Rady p. prof. Kińczyk odczytał w całości mowę, jaką wypowiedział minister Beck na sebraniu Ligi Narodów.

Na temat tej mowy poseł ziemi chełmskiej na sejm Rzeczypospolitej, p. Felician Lechnicki wygłosił bardzo piękny w treści i przystępny w formie referat, zaznajamiając zebranych z tem, eo to był ten „traktat“ mniejszościowy. Państwa zwycięskiej koalicji w czasie zawierania traktatu w Wersalu narzuciły go państwu nowopowstałym na gruzach dawnej monarchji austriacko-węgierskiej oraz zmarłych powstałej Polsce. Same warunki i artykuły traktatu właściwie nie specjalnie uciążliwego nie zawierały. Naprzykład między innymi artykułami był taki: aa mocy którego Polska nie powinna zabraniać żydom... święcenia szabasu. Oczywiście, że przecież w Polsce nikt nigdy przeciwko święceniu przez żydów szabasu nie miał.

Wszystko to przecież gwarantowała mniejszościom konstytucja, według której wszyscy obywatele Polski są w prawach równi. W praktyce dla ludności mniejszościowej w kraju traktat nie miał najmniejszego znaczenia, a dla państwa polskiego dla jego godności sposób wykonywania kontroli traktatu przez wielkie mocarstwa był upokarzający. Traktat obowiązywał np. Polskę, a nie obowiązywał Niemiec. I zawsze tak było że Niemcy dla szkolenia Polsce w opinji świata przedstawiali Lidze coraz to nowe skargi obywateli polskich narodowości niemieckiej na rzekome prześladowania, a Polska nie mogła nic na terenie Ligi zrobić dla Polaków zamieszkałych w Niemczech. Dlatego też Polska już od wielu lat czyniła starania, aby traktat obowiązywał jednakowo wszystkie państwa. Stawiała formalne wnioski. Ale Liga była głucha na to, lecz ze skwapliwością rozpatrywała wszystkie skargi przeciw nam. Aż wreszcie 13 b. m. minister Beck w imieniu Polski powiedział wyraźnie, że dopóki traktat o mniejszościach narodowych nie będzie obowiązywał wszystkich państw, dopóty Polska nie będzie brała udziału w rozpa-

trywaniu przez Ligę jakichkolwiek skarg wniesionych przeciwko Polsce. Albo wszyscy, albo nikt.

Oczywiście, — mówił p. Poseł, — że prawa mniejszości nie będą w dalszym ciągu niczem uszczuplone. Idzie tylko o to, by uniemożliwić szkolenie Polsce przez państwa jej wrogi.

Dalej mówił p. poseł o wrażeniu, jakie krok rządu wywołał w naszym kraju. Odczytał głosy prasy opozycyjnej, z czego wynikało, że cały naród bez względu na przekonania polityczne jednomyślnie uznał akt ten za wielki krok na drodze do stanowiska mocarstwa polski. Możemy się bowiem tu u siebie różnić poglądami na działalność rządu wewnątrz kraju, jednak jesteśmy narodem dojrzałym i zwartym, który w stosunkach międzynarodowych, gdzie idzie o nasze prawa jest zgodny! Jeżeli idzie o opinję państw, którym tak jak Polsce narzucano również upokarzające traktaty mniejszościowe, to Polska ma je za sobą. Natomiast opinja Francji jest Polsce nieprzychylna ze względu na to że Polska nie mogła zgodzić się na proponowane przez Francję tak zwane Lokarno Wschodnie, które przewidywało między innymi możliwość przemarszu przez nasz

krój wojsk rosyjskich do walki z Niemcami. To też niektóre pisma francuskie pozwoliły sobie na twierdzenie iż Polska wymawiając traktat o mniejszościach, podważa Traktat Wersalski, dzięki któremu istnieje.

— Nie Traktat Wersalski — mówił p. Poseł, — ale nasza siła wewnętrzna, nasze dzielne wojsko, nasza gotowość do obrony niepodległości jest podstawą istnienia Polski. Stać nas na to, byśmy tym, którzy kwestjonują nasze prawa do bytu samodzielnego, mogli powiedzieć wzorem starożytnych Greków: „Przyjdź i spróbuj!“

Przemówienie p. posła Lechnickiego było tak dobrze przygotowane, tak przejrzyste i z ogniem patriotycznym wypowiedziane, i tak żywo znajdowało oddźwięk u obecnych na sali, że co chwila wybuchały spontaniczne oklaski.

Manifestację zakończyło przemówienie tymczasowego prezydenta m. Chełma, p. Gordziakowskiego, który odczytał rezolucję wywołującą Rząd do wytrwania na stanowisku i raczej ustąpienia z Ligi Narodów, aniżeli dalsze cierpienie tej nieproszonej „opieki“, jaką chcą reżać nad Polską wielkie mocarstwa.

winni wziąć udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, jakoteż wszystkich instytucji, którym dobro szkoły polskiej leży na sercu, bo dziś już nikogo nie trzeba przekonywać o ważności zadania szkoły powszechnej. Zatem do akcji „Tygodnia Szkoły Pow.“ stańmy wszyscy, bo jego wyniki zaświadczą o naszej dojrzałości społecznej.

Emka.

ECHA Kongresu Eucharystycznego

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o nieodmówienie miejsca w pożytnym piśmie W. Panów, dla tych kilku słów do których napisania pod świeżym wrażeniem czujemy się zobowiązanymi.

Serdeczne przyjęcie jakiego doznała „Lutnia“ Lubelska ze strony dostojnych przedstawicieli Kongresu Eucharystycznego i tak nam dzisiaj bliskiej „Lutni“ Chełmskiej zmusza nas tą drogą w imieniu poszczególnych członków i całego zespołu naszego do złożenia gorących słów podziękowania.

Czujemy się bardzo szczęśliwi żeśmy mogli choć w małym stopniu przyczynić się do uświetnienia uroczystości przez swój udział w Akademji. — Wywieźliśmy bowiem z Chełma wiele miłych chwil i niezacierających się wrażeń.

Długo trwać będzie w naszej pamięci Kongres Eucharystyczny wypełniający nasze uczucia nie tylko pokarmem ducha lecz zarazem połączenia obu instytucji węzłami wspólnych ideałów na niwie sztuki.

Dając wyraz temu uczuciu za doznana radość spieszymy wyrazić podziękę wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób swą przychylność okazali nam raczyli płacąc im wzajem głębokim sercem wzruszeniem.

Łączymy wyrazy wysokiego poważania

Kierownik Artystyczny
Tow. Spiew. „Lutnia“
w Lublinie

(—) Stanisław Koszowski

Vice-Prezes
Tow. Spiew. „Lutnia“
w Lublinie

(—) Stefan Leśkow

Tydzień Szkoły Powszechnej

Zagadnienie budowy szkół powszechnych znajduje coraz większe zrozumienie wśród społeczeństwa polskiego. Wyrazem tego jest gęsta sieć Kół Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Pow., które pokryły całą Rzeczpospolitą, zaś z drugiej strony fundusze, które Towarzystwo zgromadziło. Po roku istnienia Towarzystwo wniosło na terenie Rzeczypospolitej kilkanaście nowych gmachów szkolnych, w wielu wypadkach umożliwiło ukończenie rozpoczętej budowy, jakoteż zainicjowało budowę nowych gmachów, przychodząc z wydatną pomocą finansową w formie długoterminowej pożyczki bezprocentowej. Ostatnio Władze Towarzystwa pośpieszyły również z bardzo wydatną pomocą terenom, dotkniętym powodzią, gdzie tysiące dzieci byłyby pozbawione szkoły.

Celem głębszego oraz szerszego zainteresowania społeczeństwa akcją budowy szkół powszechnych

Towarzystwo urządza od 2 do 8.X. b.r. pierwszy „Tydzień Szkoły Powszechnej“. W ten sposób chce zwrócić uwagę całego społeczeństwa na istotną potrzebę szkolnictwa powszechnego. Akcja ta nie może być tylko akcją samego Towarzystwa, lecz całego społeczeństwa, gdyż tylko wówczas da wyniki tak moralne, jak i materialne. Cechą jej musi być powszechność, podobnie jak szkoła, dla której ta akcja jest prowadzona, jest powszechna.

Dziś w szkole powszechnej znajduje miejsce każde dziecko, bez różnicy pochodzenia, podobnie rodzice, bez różnicy pochodzenia lub stanowiska społecznego, winni w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ dać wyraz zrozumienia potrzeb szkoły, jak również dbałość o poziom nauki i zdrowia dzieci. Wobec zbliżającego się „Tygodnia Szkoły Pow.“ będą organizowane odpowiednie komitety, w których

Złóż grosz na budowę szkół powszechnych

Do byłych Wychowanek Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Chełmie.

Koleżanki. Pragniemy wznieść wspólnymi siłami pomnik na grobie tak przez nas czczonej ś. p. Pani Dyrektorki dr. Jadwigi Młodowskiej, jako wyraz naszej miłości i pamięci.

Składki prosimy nadsyłać pod adresem: Samopomoc przy Państw. Sem. Naucz. Żeńsk w Chełmie — na pomnik.

Kronika chełmska

Święto Pułkowe 7 p. p. Leg.

W dniach 22 i 23 września r. b. stacjonowany w naszym mieście zasłużony i bohaterski 7 Pułk Piechoty Legionów obchodzić będzie dorocznym zwyczajem swe Święto Pułkowe, na pamiątkę krwawej i zwycięskiej bitwy pod Brzostową Wielką w 1920 roku.

Program święta ustala w dniu 22 b.m. (sobota), mszę żałobną za poległych, która odbędzie się o godzinie 10-ej w kościele garnizonowym na Górze Katedralnej. Tegoż dnia o godzinie 15-ej odbędzie się walne zebranie Koła Siódmaków, o godzinie 16-ej akademja w sali Kina Strzelec i o godzinie 20 ej uroczysty capstrzyk i apel poległych pod pomnikiem na dziedzińcu koszarowym.

W niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 9,30 zostanie odprawiona uroczysta msza polowa w koszarach pułku, po której o godzinie 10,30 odbędzie się defilada. Po defiladzie o godzinie 12-ej odbędzie się tradycyjny obiad żołnierski z udziałem zaproszonych gości. Zabawa w kasynach oficerskim i podoficerskim o godzinie 20 ej zakończy uroczystości święta pułkowego.

Panu Dowódcy, Korpusowi Oficerskiemu, Korpusowi Podoficerów i Legionistom Pułku w dniu ich największego święta żołnierskiego, Redakcja „Kroniki Nadburzańskiej” i Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie składają najserdeczniejsze życzenia dalszej zaszczytnej i owocnej pracy nad rozwojem siły obronnej naszej Ojczyzny.

Osobiste.

Starosta powiatowy, p. Edward Weronowicz, wyjechał na urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Agendy starostwa prowadzi zast. star. p. Tadeusz Illukiewicz.

Sekretarz i kierownik Wydziału Adm. Zarządu Miejskiego p. Cyprian Odorkiewicz powrócił z urlopu i w dniu 18 b. m. objął urzędowanie.

Ze Związku Rezerwistów.

W dniu 2 września r. b. komendant powiatowy Z. R. por. rez. Cyprian Odorkiewicz, w towarzystwie wiceprezesa Zarządu powiatowego Z. R. p. Feliksa Tołwińskiego,

go, przeprowadził inspekcję Koła Gminnego Z. R. w Stawie.

Raport złożył komendant Koła ppor. rez. Paweł Walczak, poczem odbyła się odprawa podoficerska i pogadanka na temat zadań i celów Związku Rezerwistów.

W dyskusji zabierali głos pp. Tołwiński, Walczowski (prezes Koła), Walczak, Materkowski i inni.

Po inspekcji Zarząd Koła podejmował przybyłych z Chełma gości śniadaniem, które w miłym nastroju i atmosferze koleżeństwa zakończyło pierwszą wizytę członków Zarządu i Komendy Pow. Związku Rezerwistów.

Pogadanka wychowawcza dla rodziców i wychowawców na temat „Kara czy nagroda jako środek wychowawczy” odbędzie się w Ośrodku Zdrowia w Poradni dla młodzieży dnia 22.IX, 1934 r. o godzinie 18 ej. (6 popoł.).

Pod adresem Towarzystwa Krajoznawczego w Chełmie.

W czasie Kongresu Eucharystycznego w Chełmie, wiele osób, które przy tej okazji pierwszy raz zobaczyły Chełm, było miastem naszym i jego okolicami zachwyconę prosiło. Osoby te dziwiły się bardzo, że Chełm nie jest dotąd zaliczony w Ministerstwie Komunikacji do miast turystycznych do których dotychczas obowiązywała zniżona taryfa kolejowa. Obecnie zamiast dawnej taryfy obowiązują inne przepisy. Jednak miasta „turystyczne” mają specjalne zniżki. Tak np. Włodawa zaliczona jest do miejscowości turystycznych. Czy w Chełmie jest mniej ciekawych rzeczy do obejrzenia? Chełm, który już w wiekach średnich był stolicą udzielnego państwa? W Chełmie, który w tak niedawnych latach przedwojennych był widowiskiem zaciętych walk religijnych i narodowych Wschodu (Rosji) z Zachodem — z Polską, która acz pozbawiona jeszcze państwa potrafiła tutaj skutecznie odparować ataki na stan swego posiadania? To miasto jest jeszcze dziś dla wielu Polaków godnem zobaczenia.

Istnieje wszak w Chełmie Oddział Towarzystwa Krajoznawczego. On to powinien postarać się w Ministerstwie Komunikacji o zaliczenie Chełma do miast turystycznych.

Cyców — górą!

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy samorządowej, w której dawne Urzędy Gmin nazywają się teraz Zarządami Gminnymi w... (np. Siedliszczu) zniesiony został swego rodzaju dziwoląg, wprowadzony przed kilku laty w Cycowie, gdzie radni gminni, przez jakiś zupełnie niewytłumaczony wstyd zmienił nazwę gminy na „Wiszniewice”. Niema w tej gminie wsi o tej nazwie. Jeżeli (i napewno) jest w Polsce wieś, wywodząca nazwę od wiśni, czy wiśniowskich, nazywa się „Wiśniewice”. Wisznia to pisownia niepoliska, ukraińska. Gdzie, jak gdzie ale w gminie Cyców, leżącej na zachodzie powiatu chełmskiego, niema nazw i ukraińców w takiej ilości, aby ukraińzować pisownię. Teraz postaramu będzie się nazywać „Zarząd Gminny w Cycowie”. „Wstydliwym” cycowiakom wyjaśniamy, że Cyców nazwę swą wywodzi od **cycu**, tkaniny tej nazwy, bardzo ongiś w Polsce rozpowszechnionej, a której wyrobem trudnili się mieszkańcy tych okolic. I czego się tu wstydzili nawet w wypadku, gdy kto, nieświadomy wywodził sobie nazwę Cyców od **cycaka**! Jest to taki znany przedmiot, niema prawie człowieka, któryby w niemowlęctwie przynajmniej nie miał z nim do czynienia!

Służba drogowa jednolicie umundurowana.

Służba drogowa na szosach państwowych otrzymała jednolite płaszcze i czapki. Jak się dowiadujemy i Wydział Powiatowy również takie same płaszcze i czapki zakupił dla służby przy drogach samorządowych.

Siedliszcze górą w poście.

Mała, brudna, tonąca doniedawna w błocie i ciemnościach osada Siedliszcze, po zabrukowaniu rynku i ulic, po wprowadzeniu oświetlenia elektrycznego, przystępuje obecnie do wybrukowania targowicy, przeniesionej z rynku na błonie.

Wydział Powiatowy popiera spółdzielczość wytwórczą.

W krótkim już czasie ma być uruchomiona spółdzielcza placówka wytwórcza w Hucie szklanej w Rudzie. Samorząd powiatowy również przyczyni się do tego pożytecznego dzieła przez zakupienie 10 udziałów.

Przeciw obniżce cen zboża.

Tak jak w roku zeszłym, Wydział Powiatowy i w tym roku udzielił spółdzielni „Rolnik” kredytu 10 tys. zł. dla przeprowadzania interwencyjnego skupu zboża w chwilach, gdy na rynku chełmskim kupcy zbożowi obniżają cenę zboża niewspółmiernie z cenami na giełdach zbożowych. W ubiegłym roku akcja taka wydawała świetne rezultaty.

Nieraz po parę złotych bowiem cena bywała niższa, niż gdzieś indziej. W takich wypadkach robił zakupy „Rolnik” po cenach wyższych, smuszając spekulantów do wyżki i dając otuchę zmaltretowanemu wytwórcy.

Kuratorjum Zakładu Doświadczeń

pod Chełmem zostało wznowione przez Izbę Rolniczą (dzisiejszego właściciela Zakładu). Z ramienia Wydziału Powiatowego, jako twórcy placówki weszli jako delegaci pp. sędzia Kozerski i p. Janusz Mostowski.

Pałace zamieniają się w szkoły.

Starożytna Polska swą kulturą hodowała nie w miastach, jak w innych krajach, lecz na wsi, w pałacach magnatów i szlachty. Obecnie, skutkiem zmienionych warunków ekonomicznych i społecznych, ziemie należące do pałaców zajęli chłopci. Pałace w lwiej części zostały zrujnowane, opustoszały... Ale nie wszystkie i nie wszędzie, bo widzimy w zmienionej losów kolei, że pałace częściowo choć będą spełniać swe dawne zadanie — być siedliskiem oświaty. Oto pałac w Siedliszczu przytulił szkołę. To samo stało się z pałacem w Dorohusku. Pałac w Chylinie również mieści szkołę częściowo w pałacu, choć jeszcze do gminy nie należy. Jednak Zarząd gminy w Olchowcu już od wielu lat czyni starania o kupno pałacu na własność. Sprawa to o tyle teraz weszła na dobrą drogę, że zajął się nią Wydział Powiatowy, który postanowił dopomóc gminie do zrealizowania projektu.

Pałac w Uhrze też został nareszcie przeznaczony na szkołę. Tylko nie w obecnej swej postaci i nie w tym miejscu. Przeróbka kosztowałaby za drogo, a przyszytem miejscowość Uher leży w kącie terytorjum gminnego, wśród błot, tak że nie sposób byłoby tam posyłać dzieci. Wydział powiatowy odprzedał pałac (za b. tanio nawet na dzisiejsze stosunki cenę) Zarządowi gminnemu w Krzywiczkach pod warunkiem że z materiału powstałego z rozbiórki będzie pobudowana Szkoła. Szkoła ta prawdopodobnie powstanie w takim miejscu, aby do niej mogły chodzić dzieci ze Strachosławia i z obydwu Strupinów.

Na powodzi.

Zarząd Korporacji Zawodow. Właścicieli Restauracji i Piwiarni na Obwód Chełmski — zabrał wśród swych członków na terenie miasta Chełma Zł. 34 — Suma ta została wpłacona do K. K. O. na konto Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

„W Małym Domku”

dramat w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera

Premjera wołyńskiego Teatru Polskiego im. J. Słowackiego — w Chełmie.

Na początek tegorocznego, sezonu znany tak zaszczytnie naszemu miastu, Teatr Polski z Łucka wystawił dramat. Dyrektor Rodziewicz już drugi sezon zaspakaja potrzeby kulturalne naszego miasta ku wielkiemu zadowoleniu miłośników sztuki dramatycznej. Nic też dziwnego, że frekwencja jak na Chełm jest znakomita. Rzadko jaka impreza może się poszczycić tem, aby za każdym razem sala była wypełniona po brzegi.

W ubiegłym sezonie wystawiono cały szereg dobrych, wesołych, niefrasobliwych komedij. Jednym z ostatnich był dramat Rostworowskiego „Niespodzianka” ze Stanisławą Wysocką w roli głównej.

Teatr z takim już u nas dorobkiem jest firmą dobrą, publiczność z całym zaufaniem idzie do takiej firmy po rozrywkę. Zdarza się jednak że i porządnej firmie pewien transport towaru nie podoba się publiczność, co się nie udaje, nie smakuje, mimo, że właśnie powinno smakować.

Tak było i na pierwszej w tym roku premierze dramatu „w małym domku”. Coś jednak to wszystko nie robiło wrażenia, coś nie smakowało, nie pasowało... Niby, całość się kleiła, aktorzy dobrze grali, ale wrażenia właściwego nie było. Zastanawiałem się już tam na przedstawieniu wraz z jednym z bohaterów dramatu, z Sędzią, który nie potrafił dać ratunku i lekarstwa doktorowi, uwolnionemu od winy za zabicie swej żony, dręczonemu jednak wyrzutami własnego sumienia. Sędzia bardzo ostrożnie i wymijająco odpowiedział: „Czy ja wiem?”

Dlaczego nie zrobił dramat właściwego wrażenia — czy ja wiem? Mnie się tylko wydaje, że złożyły się przyczyny takie:

Dyrektor Rodziewicz, zajęty troską o całość teatru, którym dwoma zespołami objętda Wołyn, Lubelszczyznę i inne przyległe tereny, jest zbyt zaobserbowany sprawami administracyjnymi, aby mógł jeszcze do tego dobrze wyreżyserować trudną sztukę, jaką jest każdy dramat. A tymbardziej jeszcze niefortunnie wypadła brania na siebie długiej i ciężkiej roli tytułowej. Wszystko, co najważniejsze i co najcięższe chce zrobić sam. A człowiek, nawet, naj-

wiekszych zdolności i sił, jest tylko jednym człowiekiem. Zrobi za dwu, za trzech, ale za dziesięciu jest mu już za trudno.

W reżyserji były niedociągnięcia i w dekoracjach również. Pokój w domu doktora wstrętnie wprost wyglądał z tymi krzesłami i z tym strasznym pudłem, mającem udawać kredens, pierwszy akt robił wrażenie farsy, a nie dramatu. Trudno było później publiczność nastrój na „minor”, tak jak wymaga akt drugi i trzeci. W dramacie wszystkie śmieszności ludzkie winny być na dalszym planie, natomiast ból duszy już od samego początku winien dominować. W akcji zaś, śmiech jeżeli nim okraszona bywa ona nie może być innym, jak śmiechem przez łzy. Już w pierwszym akcie widz nie powinien śmiać się z Marji, żony doktora, lecz współczuć jej raczej. Scena ze służącą która się czuje większą panią od doktorowej, była pojęta wbrew intencjom autora. Zamiast wygadanej, pewnej siebie i elegancji od pani wyglądającej Kasi, stworzono jakiegoś polamanego w krzyżu, cudacznie ubranego koczakodona, kręcącego wciąż głową i inną częścią ciała. Był to tani efekt wywołania śmiechu, który się potem srodze zemścił, gdyż uwagę i na

Roboty Meljoracyjne w powiecie posuwają się naprzód!

Sejmikowa Komisja Rewizyjna w dniu 13 b. m. dokonała inspekcji przy robotach około regulacji rzeki Gdola. Wraz Komisją przyjmował udział w inspekcji kierownik robót meljoracyjnych inż. Skibniewski z Lublina.

Komisja ze stanu robót była bardzo zadowolona. Dotąd już wykonano przekopu na przestrzeni 4,800 mtr., całkowicie zaś wykonano roboty na 4.200 metrach. W roku bieżącym roboty będą prowadzone jeszcze na przestrzeni 3-ch kilometrów.

Na skutek interwencji Wydziału Powiatowego, Dyrekcja Lasów Państwowych rozpoczęła bardzo poważnie zakrojone roboty meljoracyjne na swoich terenach w leśnictwie Sawin koło Radzanowa.

W Bukowie Wielkiej w związku z komasacją gruntów prowadzone są roboty meljoracyjne szczególnie dotąd już przeprowadzono meljorację na przestrzeni 9 km.

Wszystkimi Robotami kieruje inż. Skibniewski z Lublina.

Zgubiono dnia 13. IX. 1934 r. złoty zegarek damski na bransoletkę, idący z ulicy Nadzecznej, ulicą Kopernika do Gimnazjum. Zaskawego znalazcę prosi się o zwrócenie za wynagrodzeniem do Administracji „Kroniki Nadbużańskiej”.

Scena i Ekran.

„Fanny” W poniedziałek 24 bm. Teatr Polski z Łucka wystawia w Chełmie świetną komedię w 4-ach aktach Pagnola p. t. „Fanny”. Przedstawienie odbędzie się nie w „Cor-sie”, jak dotąd, lecz na scenie Teatru Miejskiego. Bilety sprzedaje apteka W. P. magistra Papużyńskiego. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Cudowny był Klepura w przemiejowej komedii p. t. „Zdobycie cię muszę”, wyświetlanej w kinoteatrze LOPP. Dyrekcji kina należy się szczere uznanie, że nie bacząc na koszty i bojkot tego obrazu u nas przez „mniejszość”, pozwoliła nam usłyszeć i zobaczyć naszego sławnego na cały świat rodaka Klepury. Przekonał się bowiem, że jest on nie tylko wielkim śpiewakiem, ale i świetnym a sympatycznym aktorem. Film zbrojotowa-ła „mniejszość”? rzekomo dlatego, iż jakoby wbrew temu co napisano na afiszach (że jest wytwórnią francuskiej), został on rzekomo nagrany przez hitlerowską wytwórnię „Ufa”. A niechby tam nawet nagrywali go turcy, murzyni czy też sam djab-eł, to wcale nie zmniejsza wartości śpiewu i gry Klepury i bardzo pomysłowego a dowcipnego scenar-jusza, a jeszcze lepszego wykona-nia całości.

UWAGA!

Spółdzielcza Księgarnia Szkolna
PROMYK

CHEŁM, UL. LUBELSKA

mieści się obecnie w lokalu o jeden sklep wyżej.

Prosimy wszystkich popierać Spółdzielczą Księgarnię „PROMYK”

UWAGA!

Życia Związku Strzeleckiego

I.

Akcja zbiórek na powodzian w Związku Strzeleckim trwa w dal-szym ciągu.

Oto sekcja teatralna Oddziału Z. S. Pawłów odegrała dwie sztuki „O ziemię” i „Zagłoba swatem”. Dochód 35 zł. przeznaczono na po-wodzian i 2 zł. na szatnię teatralną w Chełmie.

Poza akcją humanitarną sekcja prowadzi akcje kulturalno-oświate-wą za co zasługuje na uznanie.

II.

W dniach 10 i 11 b. m. odbyły się w Lublinie Okręgowe Zawody Lekkoatletyczne i gier sportowych Związku Strzeleckiego — w konkurencjach mężczyzn i kobiet.

Zawodnicy Z. S. Chełm zdobyli I-sze miejsce w pchnięciu kulą—10 m. 64 cm. Wiacek Eugeniusz z Wojsławic, drużyna koszykówki z Dorohuska II-gie miejsce.

Na uwagę zasługuje wysoce spor-towe zachowanie i ambicja drużyny która nie lekceważyła żadnego przeciwnika.

W rozgrywkach z Lublinem po-wiatem wygrała 54:0—uległa jednak technicznie i taktycznie lepszej dru-żynie Lublin miasto. Dużo przeszkadzała naszej drużynie niezajomość najnowszych przepisów gry w koszykówkę.

W konkurencji kobiet I-sze miej-sce zajął Z. S. Chełm w sztafecie 4x100 w składzie: Malczewska, Matuszewska, Bratkowska i jedna zawodniczka z Włodzimierza.

Czwarta w sztafecie Kutnikow-ska nie startowała z powodu nie-dyspozycji. Matuszewska miała naj-lepszy rzut oszczepem, jednak nie klasyfikowany, ponieważ oszczep padł za płasko.

Skradziono

kartę pobytu wydaną przez Starostwo Chełm-skie na nazwisko Wasyla Piskuna, zamieszkałego w Chełmie, ul. Lwowska № 31.

Zapisz się na członka Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Pow.

Uczynić to możesz w każdej szkole powszechnej.

Dr. med.

Wasilewski Adolf
Chirurg

ul. HRUBIESZOWSKA 62

(Szpital Okręgowy)

W dniu 10.9.34 OTWIERA GABINET LEKARSKI przy ul. Lubelskiej 25 i bę-dzie przyjmował chorych codziennie od godz. 4 do 6 popołudniu z wyjątkiem sobot i świąt. W nagłych wypadkach przyjmuje w mieszkaniu prywatnym w Szpitalu Okręgowym.

Jak poznawać swoje środowisko?

Cz. I-a p. t.: Przewodnik nauczy-ciela ludoznawcy, opr. H. Zwola-kiewicz, str. VIII—128, cena zł. 1,50.

Cz. II-a p. t.: Środowisko jako punkt wyjścia w nauczaniu przyro-dy i geografii w szkole powszechnej, opr. M. Rybicki, str. VIII 68, cena zł. 1,50.

Cz. III-a p. t.: Życie gospodarze w naszym środowisku, opr. F. Kot-liński, w druku.

Wydawnictwo powyższe pomy-slane zostało jako przewodnik me-todyczny dla nauczycieli i działaczy oświatowych, którzy w pracy swej nawiązywać muszą do środowiska którego niestety w wielu bardzo wypadkach nie znają dokładnie.

Cz. I-a poświęcona jest pozna-waniu środowiska pod względem etnograficznym, mówi m. in.: jak przygotować się do poznawania środowiska, jak tę pracę prowa-dzić, jak badać kulturę materialną, duchową i społeczną. Zawiera bo-gate zestawienie literatury, skoro-widz nazwisk i miejscowości.

Cz. II-a zbudowana jest podobnie jak cz. I-a z tem jednak, że zawie-ra dokładne wskazówki, co i jak badać ze względu na potrzeby pro-gramu szkoły powszechnej. Oma-wia literaturę podręczników i po-mocniczą. Podaje szczegółowe kwestionariusze, niezbędne przy po-znawaniu poszczególnych proble-mów geograficznych i przyrodni-czych.

Obie części napisane zostały przez fachowców i praktyków w sposób przystępny. Obie stanowią będą cenną pomoc dla nauczyciela, który często bez przygotowania w danej dziedzinie musi realizować nowy program szkoły powszechnej.

Do nabycia we wszystkich księ-garniach. Skład główny: Nasza Księgarnia Warszawa, ul. Święto-krzyska 18.

Życia Straży Ogniowej

Straż Miejska na zawo-dach wojewódzkich w Lu-blinie, spisała się znakomicie i byłaby zapewne zyskała przynaj-mniej drugie miejsce, gdyż od chwili puszczania wody z moto-pompy nie miała ani jednego karnego punktu, a wykazała świet-ną sprawność. Niestety, nieprze-widziany wypadek pęknięcia węża stanął na przeszkodzie w uzyskaniu nagrody.

Przy okazji należy wspomnieć, że dzisiejszy stan pogotowia bojo-wego chełmskiej straży ogniowej w ostatnich dwu latach podniósł się znakomicie, Straż całkowicie została zmotoryzowana. Jest auto-pogotowie, motopompa, i dwa sa-mochody z beczkami na wodę. Ostatnio sprawiony auto-beczko-wóz ma pojemność 400 litrów i może dostarczyć wody moto-pompie na 15—25 minuty pracy, co pozwala na przywiezienie na-stępnej beczki.

Straż wyjechała na zawody pod bezpośrednim nadzorem zastępcy tymczasowego prezydenta miasta p. Fr. Pawlaka i komendą p. Folla, komendanta M.S.O.

Wyjazd trzech samochodów o-bładowanych dzielnie wyglądające-mi strażakami wyglądał imponująco. Przyglądał mu się setki ludzi.

W czasie nieobecności straży nad bezpieczeństwem miasta czu-wał pluton straży ogniowej 7 p.p. Leg.

Tydzień Strażacki w Chełmie

Na zakończenie „Tygodnia Stra-żackiego” w Chełmie, Oddział Po-wiatowy Związku Straży pożarnych R.P. urządza specjalny obchód o nast. programie:

Sobota 22 września: Godz. 18,30 przejdzie ulicami miasta capatryk z udziałem orkiestry K.P.W. oraz Miejskiej i Kolejowej Straży Pożarnych.

Niedziela 23 września: Kwe-sta na ulicach miasta. O godz. 15,30 koncert orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w o-grodzie Miejskim oraz pokazy Mi-jaskiej Straży Pożarnej.

Ceny wejścia do ogrodu: 20 gr. dla dorosłych i 10 gr. dla mło-dzieży i żołnierzy.

50% dochodów z „Tygodnia Strażackiego” przeznaczają się na rzecz powodzian.

pięć dramatyczne odrazu wprowadził na tory farsy. Pogłębiany zaś został ten efekt koń-co-wą sceną pierwszego aktu—(kapitałną gdyby to w farsie) przemową sędziego.

A teraz co do samej gry. P. Sarniecka w roli Marji nie była dobrą. Gubiła się co chwila, i wychodziła z roli. Nie potrafiła u wid-zów wzbudzić dla siebie współczucia. Dyrek-tor Rodziewicz w roli doktora był tylko chwila-mi dobry, a poza tem nie wyglądał na pana doktora, w którym się wszystkie panie ma-łomiasteczkowe kochają; nie robił wrażenia ener-gicznego działacza społecznego, zabiegającego o popularność. Przeciwnie, sam jego wygląd mówił co innego. Miało się wrażenie, że wi-dzi się człowieka apatycznego, zgorzkniałego, którego gnębił jakieś ukryte troski, (ale nie te o których dowiadujemy się na scenie) Tak było w pierwszym akcie. W drugim akcie za-mało był zazdrosny, a w trzecim znów za spo-kojnie, mimo wszystkie usiłowanie, wyglądał na człowieka gnębiętego wyrzutami sumienia. I z pewnem poprostu zdumieniem każdy słuchał tego strzału, którym się pozbawił życia w są-siednim pokoju. Są różne sposoby wyrażania bólu; można być i spokojnym, ale w tym spo-koju musi być coś takiego, od czego lodowe

chnienie śmierci wionie. Tego „czegoś” wła-snie brakło w grze p. dyr. Rodziewicza.

Najbardziej przez autora sympatycznymi barwy nakreślona postać Sielskiego, nauczycie-la, w interpretacji p. Smoczyńskiego bardzo zbliżyła i zmartwiła. Przedewszystkiem samym wyglądem zewnętrznym p. Smoczyński nie zdrad-zał człowieka głęboko myślącego i spokojnego. Przeciwnie, nie był spokojnym i równym. Wy-buchał gwałtownie, podnosił chwilami za bar-dzo głos, aby znów tak przycichnąć, że nawet w najbliższych rzędach krzesel nie można było usłyszeć co szepta. Popelniał p. Smoczyński ten sam błąd, co i początkujący amatorzy nie-obyci ze sceną. Tu nawet szeptać musi być po-wiedziany z taką siłą aby dotarł do uszu naj-daliej siedzącego, lub stojącego widza). To też wiele pereł myśli autora usłyszała jedynie part-nerka p. Smoczyńskiego p. Łuczyska, która po-za p. Jaglarkiem, (świetnym w ostatnim akcie) jedna tylko utrzymała się w swej roli na wła-snym poziomie. A i ona chwilami, mimowoli, też odpowiadała szeptem. Rwało to wątek dramatu i psuło wrażenie.

W roli drugoplanowej dobrą była p. Erhar-tówna, jako sędzina. P. Jurkiewicz łatwą rolę uwodziciela zagrał możliwie, jak równie drobna

rola prowizora nie budzi żadnych specjalnych zastrzeżeń. Natomiast p. Okońska jako Kasia dała niewłaściwy typ służącej doktora i niepo-trzebnie strugała ze siebie jakiegoś potworka.

Takie jest moje osobiste zdanie i takim jest też zdanie pewnej części publiczności. To zdanie umieszczam w „Kronice” dlatego, aby z niem się zapoznał i sympatyczny zespół te-atru. Ale zastrzegam się przeciwko uważaniu tych kilku uwag (może niezupełnie słusznych—bo wszystko jest „względne”) za rodzaj napaści na tak sympatyczny i kochany w Chełmie ze-sół tego już trochę naszego teatru.

Przy sposobności zaś przypominam czy-telnikom, że w poniedziałek 24 b. m. drugi komplet zespołu teatru wystawia komedię Pagnola p. t. „Fanny”. Jeżeli na dramacie nie wszyscy się poznali i może źle go ocenili to co do komedii, wystawianych dotąd i ma-jących być wystawionymi w przyszłości, nieby-ło i napewno nie będzie żadnej różnicy zdań. Ubawia się wszyscy. Tak mało mamy w życiu śmiechu, że chętnie idziemy szukać go w te-atrze. Natomiast dramaty i tragedje... E. co tu gadać... Nie zawsze się ma apetyt oglądać je na scenie teatralnej... K.C.

PORADNIA WYCHOWAWCZO-LEKARSKA dla MŁODZIEŻY w CHEŁMIE

otwarta w każdą sobotę od godz. 17—21 (5-ej do 9-ej p. p.) w OŚRODKU ZDROWIA ul. Narutowicza 14, II p.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Chełmie-Lub.
L. 1075/VII

Chełm, dnia 6 IX 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Wydział Powiatowy zawiadamia, że wszystkie zaległości podatkowe powstałe przed 1 szym stycznia 1933 r., a dotyczące państwowego podatku dochodowego, majątkowego, od spadku i darowizn oraz gruntowego wraz z komunalnym dodatkiem do gruntowego podatku, mogą być spłacone świadczeniami w naturze.

Wydział Powiatowy wzywa wszystkich zainteresowanych do spłacenia tych należności świadczeniami w naturze, które polegają na dostarczeniu materiałów drogowych lub na odrobieniu furmanki i pieszo. Jako materiały przyjmowane są: kamień, tłuczeń, piasek, drzewo tarte i okrągłe, gwoździe i t. p.

Jako robocizna konna: zwózka materiałów, dowóz ziemi i t. p.

Jako robocizna piesza: roboty ciesielskie i kowalskie, pomoc służbie drogowej przy remoncie mostów i jezdn, roboty ziemne, tłuczenie kamienia i t. p.

Cenniki robót i dostaw można przejrzeć w Zarządach gmin i w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Chełmie.

Przypomina się, że obecna pora jest najodpowiedniejszą do zbierania kamienia polnego i dostarczania go na szosy.

Wydział Powiatowy spodziewa się, że ludność powiatu sama dobrane rozumie potrzebę przyczynienia się do poprawienia fatalnego stanu naszych szos i że nie trzeba będzie uciekać się do środków przymusowych i represyjnych, które znajdują się w dyspozycji Wydziału Powiatowego.

Kierownik
Powiatowego Zarządu Drogowego
(—) inż. A. Wasilewski

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta Powiatowy
(—) E. Weronowicz

WYDZIAŁ POWIATOWY
w CHEŁMIE
L. 2780/I.

Chełm, dnia 10 września 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Ośrodek Zdrowia w Chełmie wydatnie subwencjonowany przez Powiatowy Związek Samorządowy, od 1 września b.r. mieści się przy ulicy Narutowicza w domu pod Nr 14 i z dniem tym działalność swoją znacznie rozszerzył.

Mieszkańcy z powiatu chełmskiego po poradzie bezpłatnej mogą się zgłaszać do Ośrodka Zdrowia w dniach i godzinach następujących:

1. w chorobach gruźliczych:
 - a) codziennie prócz sobót i świąt od godziny 13 do 14.
 - b) w soboty tylko dzieci również od 13 do 14
2. w chorobach wenerycznych:
 - a) wtorki, środy i piątki od godziny 9.30 do 10.15
3. w chorobach ocznych (tylko jaglica)
 - a) poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 15.45
4. do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem (tylko dzieci do 2-let i kobiety ciężarne):
 - a) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11 do 11.45
5. Kuchnia mleczna czynna jest codziennie w g. 8—10 rano.
6. Poradnia dla Młodzieży (pedagogiczna) czynna jest tylko w soboty w godz. 17—19.

O powyższym podaję do publicznej wiadomości, celem ułatwienia ludności szczególnie niezamożnej, korzystania z bezpłatnych porad w Ośrodku Zdrowia w Chełmie i wyjaśniam, że chcąc otrzymać poradę, należy ściśle przestrzegać dni i godzin, gdyż niestosowanie się do czasu wyżej pomienionego, może narazić ubiegającego się po poradę na stratę czasu i przykry zawód powrotu bez porady.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
Edward Weronowicz

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Szpitala Sw. Mikołaja w Chełmie podejmuje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 września r. b. w Ambulatorjum Szpitala udziela porad na niżej podanych warunkach:

- 1) Najbardziejniejszym, za okazaniem zaświadczenia Zarządu Gminy o stanie ubóstwa — bezpłatnie,
- 2) Niezamożnym, za okazaniem zaświadczenia Zarządu Gminy o stanie niezamożności — za opłatą 1 złoty i zwrotem kosztów materiałów opatrunkowych
- 3) Wszystkim innym — za opłatą 3 złotych i zwrotem materiałów opatrunkowych.

Ambulatorjum czynne codziennie od godz. 10-ej do 12-ej

Chełm, dnia 14 września 1934 r.

Dyrektor Szpitala Sw. Mikołaja w Chełmie
(—) Dr. Teofil Gniazdowski

PRZEDSZKOLE Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Pocztowej 43.

czynne od 3 września. Opłata miesięczna od dziecka 5 zł
Wpisowe 2 zł.

ZARZĄD

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie, rewiru I-go, urzędujący przy ulicy Lubelskiej Nr 76, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 roku od godziny 10-ej rano w Sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Chełmie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z placu czynszowego o 2-ch frontach, obejmującego powierzchnię 650 metrów kwadratowych i pobudowanych na gruncie emfiteutycznym budynków:

- 1) Domu mieszkalnego murowanego piętrowego o 17 ubikacjach i 4-ch kuchniach w tem jedna piwiarnia i jeden sklep,
- 2) Altany — przybudówki drewnianej z jedną ścianą i dachem oszklonym, przeznaczoną na zakład fotograficzny,
- 3) Komórki z ustępami drewnianych

położonej w powiatowym mieście Chełmie przy ulicy Lubelskiej róg ulicy Młynarskiej oznacz. polic. Nr 81, która stanowi własność spadku wakującego po Szlomie — Lipie Rozenie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Chełmie.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 90.505

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 67.875 gr. 75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 905 gr. 50 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Chełm, dnia 4 września 1934 roku.

Komornik
Mieczysław Niemirycz

Ogłoszenie przetargu na roboty budowlane przy remoncie gmachu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Chełmie.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Chełmie, niniejszem ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na roboty remontowe gmachu w Seminarjum, nowe blaszane pokrycie dachu, skrzydła okienne z okuciem oszkleniem i malowaniem, odwodnienie części budyńku, oraz ułożenie chodników i bruków.

Oferty w zapieczętowanych kopertach pieczęciami lakowymi wraz z wadym w sumie 5 proc. od sumy ofertowanej składać należy do dnia 29 września 1934 r. do godziny 11-ej rano, w kancelarii seminarjum, gdzie o tejże godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Posycje oferty należy wpisywać cyfrowo i słownie, przyczem winna być dołączona deklaracja, o znajomości obowiązujących Ogólnych Warunków Budowy, zatwierdz. przez b. Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 24. IV. 1928 r. L. I. — 1067 uzupełnionych rozp. b. Min. Rob. Pub. z dnia 28. V. 1929 r. L. I. — 1576 i przepisów o oddawaniu państwowych dostaw b. Min. Rob. Pub. L. 1333/30

Słabe kosztorysy są do nabycia w kancelarii seminarjum w cenie 2.50 zł, za egzemplarz.

Dyrekcja Seminarjum zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości zaoferowanej sumy, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Dyrekcja P. S. N. M. w Chełmie
(—) Dr. J. Wojnar

DR. ZDZISŁAW
BIAŁOWIEJSKI
choroby wewnętrzne i nerwowe
LUBELSKA 39
przyjmuje od 2 — 5 po poł.

Poszukuje się
STRÓŻA i POMYWACZKI
do internatu szkolnego. Mogą być bezdzietnym małżeństwem. Do obowiązków stróża będzie należało między innymi przywożenie ręcznym wózkiem — beczką na dwóch kołach, mniej więcej 10 beczek wody z odległości 200 metrów oraz sprzątanie pokoi. Wynagrodzenie stróża 20 zł. mies. (mniej potrącenia na ubezpieczenia) oraz mieszkanie, światło, opał i utrzymanie. Pomywaczki: 10 zł. mies. plus mieszkanie, światło, opał i utrzymanie. Również obowiązują potrącenia na ubezpieczenia. Posady do objęcia od zaraz. Zgłoszenia pisemne wraz z opisami świadectw należy natychmiast złożyć w administracji „Kroniki”. Warunkiem bezwzględny nienaganna przeszłość i dobre referencje. Posada jest na wyjazd do jednego z miast powiatowych woj. Lubelskiego.

DUŻE KWIATY WAZONOWE
FIKUSY
DO SPRZEDANIA
ULICA D. RA JORDANA 18

Lekarz-Dentysta
W. JACZEWSKI
powrócił i wznowił przyjęcia
Obłowska 3 dom p. Gassnera

Potrzebni pierwszorzędną z dolną
podręczna,
krawiec damski
i uczennica.
Chełm, ul. Reformacka 16
dom p. Sekulera

Franciszek Żurawski
krawiec damski